Nr 157. Dnia 20 Lipca. Poniedziałek. Dnia 8 (20) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚS. Czesława W. i Eliasza Pr.
Wtorek: ŚŚ. Praksedy P. i Daniela Pr.
Środa: Ś. Marji Magdaleny.
Czwartek: Ś. Apolinarego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 4.
Zachód „ „ 8 „ 8.

Długość dnia godzin 16 minut 4.
Ubyło „ „ „ „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Krystyny P. M.
Sobota: ŚŚ. Jakuba Ap. Krzysztofa M.
Niedziela *Ś. Anny Matki N. M. P.*
Poniedz. ŚŚ. Natalji P i Pantaleona.

— Dalszy ciąg uroczystości odpustowej na cześć Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej odbywał się wczoraj jednocześnie w kościołach: Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i Panny Marji na Nowem-Mieście.— W pierwszym celebrował Summę JX. Bertold, w czasie której kazanie miał JX. Majewski, zaś w czasie Nieszporów głosił Słowo Boże JX. Dreszer.

W drugim, t. j. w kościele Panny Marji na Nowem Mieście Summę celebrował JX. Grochowalski, kazanie w czasie Summy wygłosił JX. Dzieniakowski, Nieszpory odprawił JX. Walichnowski, w czasie których Słowo Boże głosił JX. kanonik Surdykowski.— Jak w jednym tak i drugim kościele po skończonych Nieszporach i uroczystych processjach udzielonem zostało tłumnie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. — W przyszły czwartek uroczyste to ośmiodniowe Nabożeństwo zakończonem zostanie.

— Wczoraj w czasie odpustowego Nabożeństwa odprawianego w kościele Ś-go Krzyża na cześć Ś-go Wincentego a Paulo, Summę celebrował JX. Gąsiorowski, który następnie w czasie Nieszporów wygłosił Słowo Boże. Nieszpory i kazanie w czasie Summy głosił JX. Brzezikowski, który w czasie procesji zamykającej uroczyste to Nabożeństwo, z przed Ołtarza uroczystującego Patrona, udzielił zgromadzonym błogosławieństwo Najswiętszym Sakramentem.

—Z— Wiosna, ta zwykle najszczęśliwsza pora dla naszej wystawy malarstwa i w tym roku dopisała, może nawet obficiej niż zwykle, tak, że jesteśmy w prawdziwym kłopocie sprawozdawczym od czego zacząć i co wybrać, lecz że embarras de richesses nigdy nie szkodzi, więc i my wzorem wytrawnych smakoszów, weźmiemy się jeśli nie do najlepszych, to za to najświeższych kąsków, dla produkcji młodych malarzy.

* * *

A więc naprzód spotykamy na wystawie po raz pierwszy nazwisko dwóch artystek, pp: W. Fechner i P. Wisłockiej. Obie te panie wystawiły portrety; pierwsza jakiegoś duchownego, druga damy w podeszłym wieku. Oba portrety uwydatniają znakomity stopień wprawy i rutyny, choć pierwszy odznacza się bardziej drobiazgowem wykończeniem, gdy drugi za to wielką posiada naturalność pozy i bardzo szczęśliwy koloryt. W każdym razie debiut tych pań na naszej wystawie, każe dobrze wróżyć o ich artystycznej przyszłości.

* * *

Czemuż nie możemy tego powiedzieć o p. Alchimowiczu, którego kilka obrazów (studjów,) właśnie brak studjów wykazuje. Rysunek niepoprawny, pozy wymuszone a twarze takie zakazane, że odgadnąć niepodobna gdzie je p. Alchimowicz wynalazł, ale chyba nie w naturze. O kolorycie i mówić tam trudno; jestto jakieś błądzenie ciemności, poszukiwanie rzeczy nowych a nieznanych.

* * *

Pan Alfred Kowalski z każdym dniem nowe robi postępy. W rodzaju swoim to jest w obrazach humorystycznych młody artysta wysoko zajść może. Nowa praca pana Kowalskiego „O świcie" przedstawia pierwsze brzaski dnia, wschodzącego nad szosą, po której wlecze się żydowska bryka i ekstrapocztowa taradajka. Złośliwy pocztylion biczem na odlew zacina zaspanego Mordkę czy Szlamę, mijając żydowską brykę ze śmiechem. Poczta wiezie jakiegoś wojskowego, z pasażerów z bryki nie widać nikogo, prócz dziecka smacznie śpiącego na koźle. Konie bardzo charakterystyczne w obydwu zaprzęgach i szare światło świtu również umiejętnie reflektowane. Wadliwą część obrazu stanowi szossa, poprzecinana tak równolegle kamieniami i trawą, że wydaje się w pewnej odległości, jakby cała scena odbywała się na torcie lub mazurku. Zresztą humoru dużo i prawdy a studja nad światłem godne uznania.

* * *

Przyznajemy się do błędu a co najmniej do nieuwagi. Mamy gościa na wystawie, od którego według prawideł starej gościnności zacząć niniejsze sprawozdanie wypadało. Gość to ze stron dalekich, jest nim pan Pleysier artysta aż z Antwerpii specjalnie odtwarzający morze i sceny morskie.

P. Pleysier zwyczajem zagranicy nie przysłał nam wcale najlichszych swoich towarów, przeciwnie z trzech prac nadesłanych: *rybacy wybierający się na połów śledzi* są obrazem rzeczywiście wysokiej artystycznej wartości. Trudno oddać z większą prawdą morze wzburzone i przezroczystość bałwanów, powietrze i okręta w dalszej perspektywie niby z wody wychodzące. W obu mniejszych obrazach widnieją też same zalety i zamiłowanie przedmiotu.

* * *

P. Schouppé wystawił płótno większych rozmiarów: *sen kokietki* legenda z babiej góry.—Krajobraz jak zwykle u p. Schouppego prawdziwy i znakomicie wykończony, za to pochód czarownic słabszy, a najsłabsza podobno główna gruppa dwóch czarownic i samej kokietki.

* * *

Dwa wspomnienia z przeszłości, dwa portrety pp. Leopolskiego i Jabłońskiego, stoją na dwóch krańcach skali artystycznej pod względem wartości. Portret p. Leopolskiego przedstawia kasztelana Orłowskiego (wiek XVI) i jest tylko o ile się zdaje wierną kopją wizerunku przez współczesnego malarza *na urząd sporządzonego*. Za to p. Jabłońskiego praca posiada wielkie zalety pod względem kolorytu i wykończenia. Szczególniej wyrazista twarz, oddana znakomicie a akcesorja np. kontusz niebieski aksamitny do złudzenia prawdziwe.

Prace pp. Małeckiego, Brodowskiego a głównie Chełmońskiego zostawiamy sobie na później.

Wiadomości miejscowe.

= Dzięki gotowości z jaką się oświadczył pan Kątski Dyrektor Instytutu Muzycznego i wytworzona przez niego orkiestra, pkgorzelcy kraju naszego zyskali wczoraj parę tysięcy rubli. Ogród Saski był napełniony publicznością tak jak podczas loterji fantowej chociaż jedyną wczoraj przynetą była muzyka bez żadnych zresztą fantów, illuminacyj, ogni sztucznych i t. p. Dowód to, że publiczność rada jest słyszeć orkiestrę Instytutu Muzycznego i tam chętniej i liczniej zgromadza się skoro dochód przeznaczony jest na cel tak dobroczynny jak wsparcia ubogich pogorzelców.

Estradę orkiestrową otaczały bezustannie tłumy stojące bo nie było na czem siedzieć. Mniej wytrzymali zajęli miejsca w pozostałych po loterji fantowej namiotach, które zamieniły się tym sposobem na amfiteatra.

Koncert skończył się o godzinie wpół do 11 wieczorem.

Przed zakończeniem koncertu wyjście z ogrodu od strony Saskiego Placu oświetlone zostało światłem elektrycznem urządzonem bezinteresownie przez zakład fizyczno-mechaniczny p. Jakóba Pika.

Sprzedano biletów wchodowych około 9000 i kilkaset programów. Prócz tego właściciel cukierni p. Koch ofiarował dla zwiększenia dochodu 500 porcyj lodów, 4 tace ciast i 30 funtów cukierków. Ponieważ znaczna część tego wszystkiego pozostsła nierozprzedana przeto p. Koch wziął ją napowrót, ale nie chcąc uszczuplać raz danej ofiary złożył w zamian na ręce hr. St. Ostrowskiego rs. 40.

Jeszcze jeden fakt zaznaczyć musimy, fakt dziwny, którego niczem nie możemy sobie wytłómaczyć. Oto wśród wczorajszej publiczności zebranej na koncercie ludność starozakonna bardzo nielicznie była reprezentowaną, chociaż większość a nieledwie ogół dotkniętych pożarem mieszkańców miast prowincjonalnych składa się właśnie z jej współwyznawców.

= Pomnik dla Moniuszki nadaremnie kołaczący do wrót różnych przybytków Bożych, ustawionym został tymczasowo w dolnej sali Wystawy Sztuk Pięknych. Od wczoraj już tłumy widzów gromadzą się przed pomnikiem i dziwią się, dla czego to dzieło poważne i piękne wtłoczono w tak niewłaściwe ramy.

Rzeczywiście ta mała salka z szeregiem biustów, biuścików i medalionów, cięży temu wielkiemu monumentowi, który szczytem dotyka sklepienia. Czujesz odrazu potrzebę powietrza i przestrzeni, światła padającego z góry na wyższą część pomnika i niknącego stopniowo w mroku posępnym około piedestału, a nadewszystko tej ciszy uroczystej świątyń Pańskich, przeniknionej na wskróś modlitwą, czcią i wspomnieniami.

Wtedy dopiero narysować się może w całej swej idealnej piękności wyraz twarzy dziewicy-muzy, która tak smutnie zwiesiła głowę nad lirą i załamała dłonie nad strunami, co zmilkły na zawsze. Wtedy uwydatni się lekkość i swoboda tej draperji, która jak prawdziwa szata żałobna spływa w fałdach pełnych prostoty, wdzięku i harmonii.

Przy dzisiejszem otoczeniu dzieła Godebskiego trudno o wrażenie zupełne. Wielka nieproporcjonalność wymiarów pomnika w stosunku do obszerności sali, razi przedewszystkiem oko. Dopiero po bliższem rozpatrzeniu się w szczegółach utworu, dochodzi się do uznania jego niepospolitych zalet. Żałością bez granic, smutkiem wielkiego spokoju i wielkiej powagi, boleścią duchów wzniosłych i głębokich, przeniknione jest to dzieło. Uczucia te stopniowo porywają widza i myśli jego na nutę wspomnień tęsknych stroją.

Z jakąż prostotą traktował artysta swój przedmiot. Nigdzie krzyczącego efektu, albo sztucznej i naciągnionej symboliki nie znajdziesz. Jedna postać, lira drzemiąca w dłoniach załamanych, księga zamknięta u stóp—oto wszystko. A w tej postaci ileż wyrazu.

Przypatrzcie się jej tylko. Wyda się wam ona zwykłem alegorycznem wyobrażeniem sztuki, płaczącej nad grobem zmarłego mistrza. Ale zapoznajcie się z nią bliżej, — a zobaczycie, że to sama pieśń Moniuszki w marmur zaklęta. Miłość i tęsknota promienieje w jej rysach posągowo pięknych. Miłość i tęsknota.... te dwie prządki naszego żywota.

Tyle co do ogólnego wrażenia. Ocenienie zalet i usterków technicznych pozostawiamy znawcom. Mamy nadzieję, że pomnik ten doczeka się nareszcie odpowiedniego pomieszczenia, ażeby synowie synów naszych nie oskarżyli nas.... o niewdzięczność.

= Wielce tragiczną i ciekawą zarazem jest historja samobójstwa dokonanego na dniu 18 lipca, w handlu wędlin p. Deubla, przy ulicy Trębackiej, o czem pokrótce w sobotnim numerze donieśliśmy.

Hipolit Celiński, rodem z Siedlec, nie zaznał szczęścia na tej ziemi... Od młodości porał się z biedą, wzrastającą jeszcze z przyjęciem obowiązków męża i ojca.

Pracował co sił starczyło, lecz grosz leciał za groszem, a o skromnym chociażby zapasiku na czarne godziny, na cięższe chwile i pomyśleć nie było można.

Coraz nowych imał się środków ratunku, lecz potrzeby z dniem każdym większe, wszystkie jego zabiegi uniemożliwiały. Nic dziwnego, czterdziestoośmio-letni mężczyzna, mający do wyżywienia żonę i sześcioro dorosłych dzieci!

Chcąc się jako tako otrząsnąć z biedy wysłał w ostatnich czasach żonę wraz z rodziną do Siedlec do domu krewnych, gdzie miał im przysyłać zarobione pieniądze i wkrótce stale, dla taniości miejsca tamże osiąść.

Chwilowy jednak obłęd, brak wiary w lepsze jutro, podał nieszczęśliwemu myśl samobójstwa.

Wyszedłszy w sobotę po jedenastej godzinie z krawieckiego zakładu p. Korczaka, gdzie gorliwie pracował, wstąpił do oficyny golarskiej, celem przywiedzenia fatalnego zamiaru do skutku.

Nie musiał mieć jednak dobrej sposobności, gdyż oddalił się ztamtąd starannie ogolony, nie probując nawet chwycić za narzędzie...

Dopiero w handlu p. Deubla, ująwszy za nóż szeroki jednem cięciem w gardło, pasmo nieszczęśliwego życia przerwał. Zanim z za stołu wybiegł właściciel handlu i syn jego, Celiński broczył we krwi, której napływu nie mógł wstrzymać nadbiegły w kilka minut chirurg.

Jedynym więc powodem samobójstwa była tu nędza i rozpaczliwy szał z niej powstały...

= W sobotę otrzymaliśmy cyrkularz kupiecki o zawiązaniu się domu handlowo-komisowego, pod firmą: Stanisław Ostrowski i Sp., do której przystąpili również p Michał Kozarski z Prusinowic. W zakres działalności tego domu wchodzić będzie wykonywanie czynności komissowych, dotyczących rolnictwa, przemysłu i handlu, jak niemniej i pośredniczenie w operacjach hypotecznych.

Dom, którego wspólnikiem jest p. Zygmunt Sumiński, podpisywać będzie p. Stanisław Ostrowski i Com. a znajduje się przy ulicy Tłomackiej Nr 9 nowy.

= Kiedy źle, to najczęściej robi się jeszcze gorzej. Na przestrzeni od Tivoli, na ulicy Królewskiej po za

gmach, w którym się mieści telegraf, trzy latarnie słabą wyświadczają usługę idącym wieczorem. Na domiar złego, latarnia na rogu Marszałkowskiej wypowiedziała posłuszeństwo i odmówiła zupełnie światła. Wzięto ją dziś w obroty, leży ona obecnie na ziemi, a świadomi rzeczy leczą jej podstawę z tego chwilowego uporu.

= Znakomity uczony i podróżnik, professor uniwersytetu krakowskiego, Leon Cieńkowski, bawi obecnie w naszem mieście.

= W sobotę mieliśmy sposobność oglądać u nas nowość to jest maleńką maszynę parową o sile 1 konia z tłokiem wahadłowym.

Machinę tę zbudowaną w Ameryce, sprowadził do Warszawy p. Grossman właściciel składu machin do szycia przy ulicy Wierzbowej z zamiarem zastosowania jako motora do poruszania przy szyciu.

Mechanika wygląda jak zabawka. Całość jej wraz z kotłem posiada wymiary maleńkiego piecyka żelaznego i może być pomieszczona nawet w salonie, gdyż nie wydaje ani swędu ani dymu, bo jako opał służy jej płomień gazowy, para zaś uchodzi za pomocą rurki kauczukowej za okno mieszkania.

Machina znajdująca się u p. Grossmana z łatwością i nadzwyczajną jednostajnością wprawiać może w szybki bardzo ruch dwie najcięższego kalibru machiny do szycia.

= Wczoraj widzieliśmy znów „Sobkową Zagrodę“ Z Alhambrze. Postać Kuby odtworzył z talentem pan Zaremba. Artysta ten, który nigdy nie lekceważy ról sobie powierzonych, pracował wczoraj z sumiennością godną lepszej sprawy. Uwydatnił on umiejętnie zarówno dzikość jak i rubaszność starego włóczęgi, prócz tego stosując się do wymagań autora był naprzemiany: cynikiem, bydlęciem i pijaczyną. Rola jego była tem trudniejszą, iż wszystko ze siebie snuć musiał, nie znajdując w całym dramacie owych kolizji silnych, w których przeciwne namiętności czy charaktery spotykają się ze sobą jak stal z krzemieniem, wydobywając owe przepyszne iskry poezji...

Pani Sochaczewska grała Helenę. Idealna postać tej sieroty cierpliwej, kochającej i do poświęcenia zdolnej, wyszła w jej grze wcale dobrze.

Wdową po Sobku, dawnym właścicielu zagrody była p. Słotwińska. I ta artystka sumiennie rolę swą wypracowała.

= Jeszcze skarga na brak dozoru ze strony oświeceńszych a głupotę nieokrzesanych. W tych dniach w pewnym browarze warszawskim na antałek spuszczany windą do piwnicy, siadło dwóch parobków, którym nie chciało się wybrać innej drogi. Lenistwo i nieświadomość zostały ukarane natychmiast, winda nie wytrzymała niezwykłego ciężaru, lina pękła i ludzie spadli przygnieceni antałkiem w głębię piwnicy. Jęczących i poranionych odwięziono do szpitala Ś-go Ducha.

= Widzieliśmy wczoraj wieczorem wózek z piekarni z literą A. Ł., ciągniony dość rączo przez dwa psy (styryjskie, jeśli się nie mylę). Spożytkowanie zmyślności i siły tych tych czworonogów nie ma w sobie nic nagannego, ale unikać należy nadużycia, które tu miało właśnie miejsce. Na wózku ulokował się powożący.

P. A. Ł. pewno nie pozwala na podobne wybryki, bo gdyby nawet wówczas wózek był pustym, ciężar człowieka o wiele musi przewyższać zapas pieczywa zwykle tamże przewożonego.

= Koło rezerwoaru w ogrodzie Saskim, wczoraj wieczorem otwarty był a raczej odkryty, kran pożarny, co mogło niejedną osobą spiesznie biegnącą o złamanie nogi przyprawić.

= Od ogona komety płomiennego cały widnokrąg rzuca ogień. Ogon sukien pań naszych choć nie tak daleko sięga ją samą spalić może.

Onegdaj ktoś nierozważny porzucił niedopalony papieros na chodnik na ulicy Podwal. Modny ogon pochwyciwszy tlący się papier, spowodował tak nagły płomień, że gdyby nie natychmiastowa pomoc idącego z tyłu mężczyznv, lekka baryżowa suknia poszła by z dymem.

= W parku Aleksandrowskim na Pradze w miejsce płyt kamiennych arcy niewygodnych, ustawiono nowe, wyższe drewniane ławki. Wprawdzie wypoczynek dla spacerujących jest przez to dogodniejszy, wszakże kształt i budowa tych ławek wcale nie odpowiadają całości parku.

= Niewiadomo czy Bednarska ulica bardzo jest zgłodniała, ale wczoraj doznała ona dobrodziejstwa manny.

W południowej godzinie ciągnął tą ulicą wóz ku dołowi z kilkoma workami leguminy.

Kasza gryczana korzystając ze zbyt słabo strzegącego ją węzła, wydobyła się na wolność sypiąc się obficie po bruku. Patrzący na to z okolicznych domów nie ostrzegali furmana o stracie, szeptając tylko do siebie: „dobrze mu tak, kiedy podczas nabożeństwa zajmuje się rozwożeniem towarów,—a katolik.“

Jakby na stwierdzenie tego koń zboczył zbytecznie ku chodnikowi, i koła boczne ugrzęzły w rynsztoku. Gdy w tym razie trzeba było pomódz sobie i zleść z woza, dostrzegł dopiero woźnica deszcz z kaszy, ale najspokojniej zawiązawszy na nowo worek, machnął tylko ręką na ubytek, zakonkludowawszy: „A niech ta!... mogli dobrze wiązać.“

Ta obojętność na znaczną ilość wysypanej kaszy dała hasło kobietom do troskliwego zajęcia się zbieraniem tej spadłej im manny, a zgarniały ją żywo choć się do niej domieszała i ziemia, mówiły bowiem, że mądre kurki dadzą sobie radę.

= Sobotni wieczór w Resursie Kupieckiej uprzyjemniło towarzystwo pań. Miejscem zebrania był ogródek resursowy a głównym czynnikiem zabawy orkiestra pod dyrekcją pana Szulca, która bardzo dobrze się wywiązała ze swojej roli.

Na przyszłą sobotę będzie powtórzenie tegoż samego programmatu. Ogródek zostanie oświetlony i orkiestra w nim grać będzie. Idzie tylko o to, żeby pogoda równie posłużyła jak w sobotę zeszłą.

Wieczorki tego rodzaju są bardzo dobrym pomysłem. Takie zebranie się razem osób mniej więcej znajomych ze sobą nosi już domową cechę, i nie wymaga żadnych długich a kosztownych przygotowań.

Tanio a dobrze to najpożądańsze hasło na dzisiejsze czasy.

= Brukowy obrazek.

Przy jednej z tutejszych pryncypalnych ulic rozsiadła się otyła przekupka z owocami. Stragan jej giął się pod ciężarem wiśni, agrestu, porzeczek i świeżych niepozbawionych puszku moreli. Słońce silnie parzy, pora poobiednia, miła cisza przerywana tylko płynącym z dala jękiem katarynki — nic zatem dziwnego, że się pani Wojciechowej trochę zdrzemnęło.

Stragan został na opiece Opatrzności i poczciwych przechodniów.

Widzi to mały Jasiek, chłopak ośmio-letni, gęstej czupryny, siwych oczu, zadartego noska, splamionego odzienia i bosych nóżek właściciel... Piękne wiśnie, jędrny agreścik i świeżutkie morele, nęcą go i nęcą... Ostrożnie z wzrokiem wlepionym w opasłe lice pani Wojciechowej wysuwa się z za muru i sunie się ku straganowi opętany pokusą dzieciak...

Waha się chwilę, lecz ponęta staje się coraz silniejsza, wyciąga rączkę i chwyta trzy różowe morele... Rumieniec oblewa mu twarz całą, oko spuszcza ku ziemi, ręce drżą, chce uciec, lecz jakby wrósł do chodnika, ruszyć się nie może. Odbywa się w małym grzeszniku walka złego z dobrem, spiesznie kładzie na talerz wzięte morele, oko jego znów zajaśniało pogodą i już wesoły malec gdzieś daleko od fatalnego miejsca...

A niebezpieczny pełen pokus stragan wciąż na opiece Opatrzności i poczciwych przechodniów, gdyż panią Wojciechowę jeszcze ciągle pieści Morfeusz... I nic dziwnego, bo słońce parzy silnie, pora poobiednia i taka w koło miła cisza przerywana tylko płynącym z dala jękiem katarynki...

= Dzisiaj na scenie Teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji w 1-ym akcie p. Blizińskiego p. n: „Ojczulek“.

= Wczorajszy spacerowy pociąg wyprawiony do Siedlec z powrotem bezpłatnym, na żądanie komitetu pogorzelców Siedleckich, a mianowicie członka tegoż komitetu p. Bielawskiego, nie zawiódł oczekiwań i chociaż ogłoszono o nim dopiero w sobotę t. j. w dniu poprzedzającym wyjazd, jednakże Warszawianie w znacznej liczbie korzystali ze sposobności obejrzenia śladów strasznej klęski i przyniesienia pomocy bliźnim.

Zwiedzając tedy wczoraj jeszcze te straszne miejsca pogorzeli, nie będziemy tu rozpisywać się nad okropnem wrażeniem, jakie ono sprawiało na zwiedzających opisaliśmy je już dostatecznie w kilku numerach naszego pisma. To tylko dodać musimy, że jeszcze do dnia wczorajszego zgliszcza się tliły, bo tu i owdzie widać było wydobywający się z pod gruzów dym.

Jak słyszeliśmy następnej niedzieli ma być podobnyż pociąg wyprawiony z Warszawy. W takim razie dobrzeby było, aby rozporządzenie Zarządu Kolei co do tego pociągu wcześniej się już ukazało.

= W środę w Teatrze Letnim w komedji Bałuckiego „Radcy pana Radcy“ debiutować będzie w roli Zdzisława p. Zbrożek uczeń p. Chęcińskiego.

= Doroczna wizyta Jeneralna w Ochronie Nr. 17-ty pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej, przy ulicy Dzikiej, pod Nr. 2353/4, odbędzie się dnia 9 (21) Lipca r. b. (we Wtorek) o godzinie 6-ej z południa.

= W okolicach Warszawy od dni kilku żniwa się już rozpoczęły. Susza szkodliwie bardzo oddziaływa na jarzyny — owsy są małe a jęczmień ledwo wykłosiwszy się zaczyna żółknąć. Trawy wszędzie zeschły, gdzieniegdzie nawet są zupełnie powypalane.

Brzegi Wisły przedstawiają ogromne ławy piaszczyste, woda utrzymała się tylko w głównym korycie i to bardzo nizko.

= Wczoraj szosą od Jabłonny jechało dwie ładowne bryki żydowskie napakowane samem szkłem, wiezionem zapewne z którejś z hut do Warszawy.

Jedna z fur skutkiem pęknięcia osi z całym swym transportem runęła na ziemię. Szkło choć dobrze opakowane, nie wytrzymało takiego wstrząśnienia i znajdujące się szczególnie na wierzchu, uległo wielkiemu uszkodzeniu.

Smutnie też wyglądał woźnica starozakonny, który zapewne za całość ładunku wziął na się odpowiedzialność.

= Kolej mająca otoczyć Warszawę szybko postępuje, podkłady drzewne są już po większej części wszędzie ułożone, a układanie relsów rozpoczęto. Widzieliśmy już relsy przeprowadzone przez szosę petersburską.

= W teatrze warszawskim przyjętą została do przedstawienia tłomaczona komedja Jordana p. n.: „Konneserzy.“

= Dowiadujemy się, że wczoraj z rana pochwycono kilku złodziei, kradnących dzwonki i klamki przy drzwiach, jak również inne tego rodzaju przedmioty. Jednego członka tej szajki pochwycono podobno w domu p. Bernsteina przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, w chwili, gdy uskuteczniał klamkową operację.

= Do komisji sędziów, odbyć się mającej w tym roku, we wrześniu, międzynarodowej wystawy rolniczej w Warszawie, zaproszeni zostali między innemi: dr. Au, dyrektor szkoły rolniczej Żabikowskiej w W. Ks. Poznańskiem i dr. Łuszczkiewicz, dyrektor instytutu technicznego w Krakowie.

= Jak to się czasy zmieniły. Dawniej synalków wprowadzali wszędzie ojcowie, obecnie w rozmaitego rodzaju miejsca wprowadzają ojców — synalkowie. Potwierdzi wkrótce to twierdzenie fakt, który ma się spełnić w bieżącym tygodniu na scenie teatru letniego, w środę bowiem ukaże się jak zapowiada repertuar znany nam „Synalek,“ a w niedzielę wpakuje się za nim „Ojczulek,“ którym jest oryginalna komedja p. Blizińskiego.

= Niebezpiecznie pisze „Kaliszanin,“ jest niedoświadczonym powierzać broń do ręki. Temi dniami, jak słyszeliśmy, pewien improwizowany myśliwy, strzelając do dzikiej kaczki, wpakował kilka śrócin w swojego szwagra, a kilkanaście w towarzyszącego mu pomocnika.

— *Panu T. Z.* — Artykuł przez Pana nadesłany, nie może być umieszczony w Kurjerze Warszawskim,—dołączony zaś rubel, zwrócony będzie przez Kantor redakcyjny za zgłoszeniem się i udowodnieniem tożsamości osoby.

— *Panu N.*, stałemu prenumeratorowi, opisującemu wypadek na ulicy: Potrzebny jest pański podpis lub skomunikowanie się z redakcją.

— *Panu D. Ż.* — Koncert na pogorzelców był już w saskim ogrodzie urządzony; loterja miejsca mieć nie może.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: mecenas Andrzej Brzeziński rs. 25—St. Bn. rs. 3—F. C. rs. 5 — S. W. rs. 1 na pogorzelców ulicy Ogrodowej mecenas Andrzej Brzeziński rs. 25 —St. Bn. rs. 20 — Lipiński rs. 1 — A. Or. rs. 5—M. Kajzerstein rs. 5— Frania i Andzia rs. 1—D. B. rs. 1—A. S. rs. 1—S. P. rs. 2—A. Z. rs. 1—J. W. rs. 1 — Dr. K. rs. 3—S. D. rs. 3—K. M. rs. 1—Jenerałowa Józefa S. rs. 25—bezimiennie rs. 1 — K. S. kop. 50 — artyści dramatyczni Teatru Alhambra rs. 22—T. Tokarzewski rs. 5 na pogorzelców Siedlec.

— Bezimiennie kop. 50 dla Okrassy i kop. 50 dla Ekert—St. Bn. rs. 1 dla Okrassy i rs. 1 dla Ekert X. X. rs. 1 dla pogorzelców Staszewa—Chrześcijanie z miasta Nowego-Dworu rs. 37 w połowie dla Siedlec w połowie na miasta gub. Radomskiej—S. S. rs. 1—Simon i Stecki rs. 30 na pogorzelców według uznania Redakcji.

— Pan Dowgiełło nie mogąc znajdować się na koncercie złożył rs. 2 na pogorzelców — X. X. paczka ubrania dla pogorzelców.

— Przy pożegnalnej uczcie złożono i takowe składam od pp I. D., I. G., W. G., H. G., A. P. i M. F. rs. 8 na pogorzelców miasta Siedlec—A. Bocquet.

— W gronie familijnem u pana I. D... na Nowej-Wsi zebrane rs. 15, przeznacza się na pogorzelców m. Siedlec i przy ulicy Ogrodowej t. j. na Siedleckich rs. 10, zaś na takiż cel przy ulicy Ogrodowej rs. 5.

— Stypendyści Domu Schronienia Starców Śgo Ducha i N. M. P. powziąwszy wiadomość o smutnem wypadku i krytycznem położeniu mieszkańców miasta Siedlec w skutek pogorzeli, choć sami mając bardzo szczupłe utrzymanie jednak wchodząc w gorsze położenie nieszczęśliwych złożyli rs. 4 k. 76 z prośbą aby kwota ta przesłaną pogorzelcom została.

— Złożono dodatkowo do Banku Dyskontowego rs. 19 w połowie na pogorzelców Siedlec w połowie ulicy Ogrodowej.

— Na pogorzelców m. Siedlec złożyli: Wny Wsiewołod Istomin rs. 100, Freund Karol rs. 20. Na pogo-

rzelców z Ogrodowej ulicy Freund Karol rs. 10. Nadto F. T. złożył na ręce JW. Prezydenta do Jego dyspozycji rs. 30, z których przeznaczono rs. 10 na pogorzelców z m. Siedlec, rs. 5 na pog. z ulicy Ogrodowej, rs. 15 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowskim placu.

— Dalszy ciąg składki od Członków Zgromadzenia Kupieckiego, na pogorzelców miasta Siedlec, zebranej przez W-go Brunn Stanisława: Bank handlowy rs. 200; Feliks Halpert rs. 25; Herman Meyer rs. 25; A. Nepros rs. 10; S. Robertson rs. 10; Bernard Handtke rs. 50; Jałbrzykowski rs. 3; Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu rs. 100; S. Fenerstejn rs. 15; S. M. Bauman rs. 15; L. Lindenfeld rs. 15; Markus Baumberg rs. 25; Moses Neüfeld rs. 30; Schaja Prywes rs. 50; I. Ch. Bernstejn rs. 30; M. Zwejgbaum rs. 15; Marcus Levy rs. 15; I. Berlinerblau rs. 25; Liber Korngold rs. 25; Ch. Lichtenberg rsr. 15; S. Mayzner rs. 5. Ogółem rs. 703, wyraźnie rubli siedmset trzy. Również złożył na powyższy cel rs. 10 p. Walenty Garczyński; niemniej p. Walery Raciązki, piekarz z ulicy Nalewek, złożył chleba funtów 360, i bułek dwa worki.

— Dalszy ciąg składki od Członków Zgromadzenia Kupieckiego, na pogorzelców przy ulicy Ogrodowej, zebranej przez W-go Brunn Stanisława: Bank handlowy rs. 50, Bernard Handtke rs. 15, S. M. Baumann rs. 5, S. Bernstejn et Com. rs. 10, Markus Baumberg rs. 5, Moses Neufeld rs. 5, Markus Levy rs. 10. Ogółem rs. 100, wyraźnie rubli srebrem sto.

∞ W dniu 16 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w kościele N. M. Panny na Nowem Mieście, po krótkiem i pięknem przemówieniu pasterskiem, pobłogosławionym został przez Ks. J. Bogdana związek małżeński, zawarty pomiędzy W. Edmundem **Mrowińskim**, urzędnikiem Banku Polskiego, a panną Walerją z Domaniewskich **Dąbrowską**. Pannę młodą od ślubu odprowadzili JW. Sędzia Dükert i JW. Rutowski, Dyrektor Banku, pana młodego JW. Karczewska i W. Witkowska; następnie w gronie familji udano się na obchód weselny. —9700—

∞ Dnia 12go b. m., w mieście Homel, w cerkwi Świętej Trójcy, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy panną Olgą **Dawison** i panem Włodzimierzem **Rippas**, Inżenierem. —9728—

Kronika Zagraniczna.

✕ Onegdaj przypadła rocznica pożaru Krakowa.

✕ W Sztokholmie ma się odbyć na jesieni wielki kongres archeologiczny, na który zaproszeni zostali najznakomitsi archeologowie Europy i Ameryki. Mieszkający w temże mieście słynny professor Nordenskiöld (Nürdenszeld) czyni przygotowania do nowej wyprawy pod biegun północny.

✕ Wielkie nawalnice nawiedziły w tych dniach hrabstwo Gorycji i niektóre okolice Karyntji, jak mianowicie Seifnitz, gdzie nastąpiło przerwanie chmury i znaczne obszary pól i ogrodów zostały wymulone.

✕ Otrzymujemy właśnie wiadomość, iż Antoni Jabłonowski, właściciel dóbr ziemskich, poseł na sejm galicyjski, prezes galicyjskiego towarzystwa gospodarczego, redaktor „Rolnika,“ członek wielu towarzystw uczonych, obywatel światły i przezacny, rozstał się z tym światem, dnia 17 lipca we Lwowie. Pogrzeb odbył się dnia 19 b. m., wśród licznego współudziału ludności.

✝ Za duszę ś. p. Józefa **Zakrzewskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, w d. 10 b. m. w dobrach Poddębice zmarłego, odbędzie się w d. 21 lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała w żalu wdzięczna synowica Agnieszka z Rudzkich Zakrzewska, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9711—

✝ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śtej Anny, przy ulicy Krak: Przedm:, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś p. Anny z Czajewiczów **Pancer**, jako w rocznicę jej śmierci, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

✝ Emilja z Radzimińskich **Kosiewicz**, żona Urzędnika Magistratu m. Warszawy, wczoraj zakończyła życie. Pozostały mąż wraz z dziećmi, oraz siostra i brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7mej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9768—

✝ W dniu 19 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata ś. p. Salomea z **Kepalow** żona urzędnika Komory Warszawskiej Radcy honorowego **Dementiewa**. Pozostały w smutku mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo dziś o godzinie 7 wieczorem w domu przy ulicy Złotej Nr 8 a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż domu na cmentarz Wolski w dniu jutrzejszym o godzinie 2 odbyć się mające. —9750—

✝ Izabella z Kuczyńskich **Drejfeld**, opatrzona ŚŚmi Sakramentami, przeżywszy lat 36, w dniu 17 b. m. życie zakończyła. Pozostały mąż z synem, wraz z bratem i siostrą zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok dziś o godzinie 7 po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

✝ Ś. p. Józio **Stejnbrich** syn Hipolita Geometry Rządowego i Anieli z Dąbrowskich, przeżywszy lat 6, zmarł w dniu 19 lipca r. b. Eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 21 b. m. (we wtorek) o godzinie 5-tej po południu z kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta, na którą stroskani Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

✝ Pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami po ś. p. Ludwiku **Sztek** zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym we wtorek w kościele Wszystkich Świętych o godzinie 10-toj odbyć się mające. —9571—

Wiadomości Polityczne.

Dziś rozpocząć się mają w zgromadzeniu narodowem obrady nad propozycjami, jakie Komisja Trzydziestu miała sobie oddane do ocenienia. Wskazują one różne, wiadome nam już, formy bądź zorganizowania siedmiolecia, bądź też przystosowania go do rzeczypospolitej, którą K. Perier za niezbędną dla Francji wygłasza. Pomimo przewagi władzy wykonawczej, pomimo widocznego przechylania się steru wypadków do Mac-Mahona i jego otoczenia, funkcjonującego niezależnie od gabinetu, można jeszcze powiedzieć, że od orzeczenia wydanego przez zgromadzenie narod. w przedmiocie nowego urządzenia stosunków publicznych zależeć będzie los Francji. Niemoc, jaką w ostatnich czasach, a od miesiąca już bardzo wyraźnie, objawiają stronnictwa monarchiczne, nietaktowność rządu, brak energji, patrjotyzmu i zdolności w gabinecie ulepionym 22 maja, a głównie kompromitujący rezultat głosowania z d. 8 b. m. (interpelacja Lucyana Bruna) wzmogły siły stronników rzeczypospolitej i spotęgowały dla nich prawdopodobieństwo powodzenia w walnej rozprawie. Unosić się jednak nadzieją nie należy.

Dziennik „Evénement“ stawia bardzo pomyślną wróżbę dla propozycji Periera i ustanawia przewagę głosów, które się za nią oświadczą, na 25, z pomiędzy zatem najwyższej dotąd liczby głosujących 710,367 lub 368 poparłoby republikańską formę rządu. Wróżba wydaje nam się zbyt pomyślną.

Ten sam dziennik donosi o dymisji Fourtou, jako fakcie już nastąpionym. Minister spraw wewnętrznych, coś w rodzaju p. Broglie, ale przy mniejszych znacznie zdolnościach, widząc że stanowiska swego obronić już nie zdoła, postanowił jeszcze przed dzisiejszą rozprawą wycofać się z szeregów. Nie mógł się on zgodzić z kolegami swymi na wielką politykę rządu, zarówno ogólnie względem kraju jak i po szczególe względem bonapartystów, wpadł też w jakieś nieporozumienie z prefektem policji w Paryżu Leonem Rénault a nie mogąc otrzymać jego dymisji, uważał sobie za punkt honoru dla siebie samego uwolnienia zażądać.

Miejsce p. Magne, który nareszcie rozbił się o opór zgromadzenia, zająć ma Mathieu Bodet, człowiek niepewnych przekonań, pół orleańczyk pół bonapartysta, który przez pewien czas nawet ku republikanom konserwatywnym się przechylał. Bodet należał już do przygotowywanej kombinacji w perjodzie wytwarzania się nowego rządu pomiędzy 17 a 22 maja. O kwalifikacjach Bodeta na ministra skarbu nic powiedzieć nie możemy.

Wyjście Fourtou wstrząśnie gabinetem Mac-Mahona tak silnie, że prawdopodobnie go obali. Rozprawy nad propozycyami konstytucyjnemi przyczynią się do tego rezultatu.

Księdza Hanthalera uwięzionego z powodu zamachu na Bismarcka wypuszczono na wolność, przekonano się bowiem, że nie miał żadnego udziału w przestępstwie.

W skutek zamachu w Kissingen, rada ministrów w Prussach obostrzyła czujność na stowarzyszeniami i prassą ultramontańską.

Carnarvon, podsekretarz stanu w wydziale kolonji, oświadczył, że Anglja zgadza się na przyłączenie do siebie wysp Fidżi, ale nie zgodzi się nigdy na warunki stawiane przez krajowców. Gubernator Nowej-Walii Południowej, otrzymał polecenie porozumienia się z mieszkańcami archipelagu.

Zavala ma nie tylko stanowczo wystąpić z zarządu ministerjalnego, ale składa jeszcze i dowództwo nad armią północną. Karliści przesuwają się z Nawarry na zachód do Biskai. Jestto może tylko ruch demonstracyjny, ale takie już przybrał rozmiary, że Morales dowodzący w Bilbao zażądał posiłków. W Madrycie odbyła się dnia 15 b. m. ważna narada ministrów.

Król holenderski poruczył utworzenie nowego gabinetu, radcy stanu Hemskerk.

Lewica Zgrom. Narod. odniosła zwycięztwo, jakiego dotychczas nie zaznała jeszcze przy wyborach biur parlamentarnych. Wybór prezydjów w piętnastu Komissjach, na jakie Zgromadzenie dzieli się, co miesiąc wypadł obecnie tak pomyślnie, że na 15 miejsc, 9 zajęli republikanie, a 6 tylko stronnictwo im przeciwne.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 20-go lipca, godzina 12 w połud.

Madryt 18go. Słychać, że rada ministrów postanowiła wezwać pod sztandary 125,000 ludzi. Wszystkie przywileje zostaną zniesione w prowincjach, które powstały; majątki ulegną konfiskacie, o ile wykazane będzie współdziałanie z karlistami. Dowódzca karlistów w Biskai nakazał uwięzienie wszystkich liberalnych w prowincji. Przy napadzie republikanów na wybrzeże kantabryjskie korzystać on będzie z prawa repressaljów i na każdy strzał republikański odpowie rozstrzelaniem jednego jeńca.

Paryż 18go. Poprawka Wołowskiego uchwalona 338 przeciwko 325 głosom. W poniedziałek rozprawy nad wnioskiem Periera. Nic jeszcze nie postanowiono względem przesilenia ministerjalnego. Zapewniają, że Broglie utworzy gabinet, jeśli dawna większość da się odbudować.

Berlin 18go. Według „Norddeutsche“ postanowiło ministerjum pruskie jak najściślejsze wykonywanie nadzoru policyjnego nad stowarzyszeniami katolickiemi. Minister sprawiedliwości wezwał prokuratorów aby dawali baczenie na agitację ultramontańską szczególniej w prassie; ciężkie przestępstwa wypływają nieraz z bezprawnych wystąpień prassy.

Paryż 19-go. — Ministerjum jeszcze nieutworzone Decazes stara się o rozwiązanie przesilenia. Prawica krańcowa upornie odmawia ukonstytuowania władzy prezydenta, wskutek czego zabiegi wszelkie Brogliego dla utworzenia nowego gabinetu w niwecz się obracają.

Wersal 19 go.— Wszyscy ministrowie zażądali uwolnienia. Mówią że Broglie otrzymał polecenie utworzenia nowego rządu.

Madryt 19-go.— (Wiad. urzędowa) Karliści wzięli Cuença. (*W Nowej Kastylji 17 mil na wschód od Madrytu nad rzeką Xucar.*) Dekreta rządowe ogłaszają Hiszpanię całą w stanie oblężenia, nakazują konfiskatę majątków karlistowskich dla wynagrodzenia rodzin po oficerach i żołnierzach rozstrzelanych, powołują do wojska 125,000 ludzi.

Serco-żercy.

Płomienny wyobraźnią—fantastyczny i zabobonny naród węgierski w życiu swem objawia nieraz niezwykłe czyny, które gdyby nie były objawem grubej ciemnoty, służyć by mogły za wskazówkę wysokiej niemoralności i strasznego cynizmu.

Oto fakt trudny za pozór do uwierzenia.

W jednym z komitatów niezbyt nawet oddalonych od stolicy we wsi ukazała się cholera.

Strwożeni mieszkańcy wioski zebrali się do karczmy na naradę, co począć i jak się zabezpieczyć od tego strasznego gościa.

Ten i ów wskazywali rozmaite środki. Nareszcie jeden ze starszych gromady zakonkludował wnioskiem, aby udać się po radę do znanej w okolicy wróżki, cyganki, która najlepiej przeciw złemu zaradzić potrafi.

Gromada usłuchała, z karczmy udano się wprost do cyganki—i oto co owa sybilla im wskazała.

— Macie pójść rzekła, na cmentarz chrześcijański, tam o północy przy blasku księżyca otworzyć świeżą jeszcze mogiłę, wydobyć zmarłego, wyjąć mu serce i to serce spożyć.

Jeśli nie wystarczy jedno, odkopać więcej mogił.

Rozkaz ten sybilli został wykonany dosłownie; że zaś gromada była liczna, odkopano nie jedną ale kilkanaście mogił i sprofanowano z najzimniejszą krwią ciała niebosczyków.

Medykamet podobny inne wszakże, aniżeli oczekiwane wydał skutki.

Zepsute miazmatami mogił powietrze rozszerzyło szybko ukazującą się dopiero zarazę i cholera z niesłychanem okrucieństwem odtąd pochłaniać ofiary poczęła.

— Na mocy upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram z początkiem roku szkolnego Szkołę Miejską 3-klassową o 6 oddziałach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 w domu p. Felix. W Szkole tej wykładane będą: nauka religji, język russki, polski, języki nowożytne, matematyka, historja i geografija, nauki przyrodzone, fizyka, rysunki techniczne i ręczne. Zapis uczniów tak przychodnich jako też i pensjonarzy rozpocznie się 20 Lipca (1 Sierpnia), a kurs nauk 11 (23) Sierpnia r. b. Bliższe informacje udzielam codziennie pomiędzy 4 a 6 po południu. — **Eugenjusz Babiński**.
1—3—9699— b. Nauczyciel Gimnazjum III.

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że na Pensji Wyższej Żeńskiej pod moim kierunkiem prowadzonej, przyjmuje się przez czas całych wakacji zapis Uczennic tak przychodzących jak Pensjonarek. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1go września.
Przełożona Pensji, Natalja *Płużańska*,
(1—10)—9738— Chmielna, Nr 10.

— Redakcja Warszawskiego Rocznika adresów prócz miejsc w Prospekcie oznaczonych, upoważniła również p. Juljusza Schönwitz do zbierania adresów i pobierania zań opłat.

— Dr **Lebiedziński**, wyjechał do Wód Druzgienickich. (1—1) —9721—

— Doktor Adam **Bauerertz**, przeniósł swe mieszkanie do domu pod Nr 54 przy ulicy Marszałkowskiej.
(1—1) —9723—

— **Grzegorz Zawadzki, Komornik** przy Sądzie Apelacyjnym, przeniósł mieszkanie i kancellarję do domu Nro 1768, nowy 10, przy ulicy Święto-Jerskiej położonego. (2—3) —9463—

— **Artur Markusfeld**, Patron Trybunału, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Długą, Nr 585, do Polskiego Hotelu. Przyjmuje Kljentów codziennie do godziny 10tej rano, oraz od 4tej do 6tej po południu.
(2—3) 9605—

— **Józef Stabrowski**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancellarję na ulicę Śto-Jerską, Nr 24 nowy, do domu Krupeckiego.
(3—6) —9523—

— **Emil Marx**, Mag. Pr. i Adm. Patron Trybunału, przeniósł Kancelarję swą z dniem 1 (13) Lipca r. b. na ulicę Długą pod Nr 556, do hotelu Drezdeńskiego, drugie piętro od frontu. 1—3—9715—

Grobicki Wincenty, Obrońca przy Senacie Rządzącym i konsystorzach, przeniósł kancelarję swą, pod Nr 26 polic. 518 hypoteczny przy ulicy Podwal.
2—3—9509—

— **Juljan Sobolewski**, Rejent, przeniósł Kancellarję swoją do domu pod Nr 489*d*, przy rogu ulic Miodowej i Długiej. (2—3) —9493—

— Mieczysław **Halik**, Magister Prawa i Administracji, b. Pisarz Sądu Pokoju, Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach z dniem 14 lipca r. b. otworzył kancellarję w domu Saneckiego przy rynku kieleckim.
(1—3) —9725—

— Handel win, p. „Mali“ w Siedlcach, po pogorzeli przeniesiony został przez ulicę naprzeciwko.

MAGAZYM KAPELUSZY MĘZKICH
Teodora Weigt,
przy rogu ulic Królewskiej i Krak:-Przedmieścia N. 412*a*, otrzymał lekkie *Kapelusze filcowe nowego fasonu, koloru modnego „grise fère“*, które jako *nowość* poleca. Magazyn wysortował znaczną ilość Kapeluszy materjalnych, płucicnnych, alpagowych i t. p., które odtąd po *nadzwyczaj nizkiej cenie wyprzedaje*.
(2—3) —9477—

Bióro Ubezpieczeń
MIKOŁAJA ROTWAND.

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście do domu W-go Prechnera pod Nr 450 (83) obok domu przechodniego dawniej Rezlera. 1—3 —9736—

Kantor
MAURYCEGO FAJANSA

przy ulicy Trębackiej Nr 9 w domu d. Steinkelera otrzymał w komis 100 beczek **prawdziwego ANGIELSKIEGO PORTLAND-CEMENTU ROBINSA**, oraz 16000 sztuk **CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ „RAMSAY,“** które sprzedaje po cenach bardzo niskich tak ryczałtowo jako też w partjach **mniejszych** lub **większych**. 2 3 —9526—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

ŁAZIENKI LETNIE TRZECIE

od mostu pod Tarasem Zamkowym wysunąłem na środek Wisły aby mieć wodę zupełnie czystą do kąpieli; tamże jest Łazienka

Familijna z prysznicem dla Dam.

Przytem udzielają się lekcje pływania codziennie od 5 rano do 8 wieczorem przez pana Kozłowskiego.

Juljan Suchiński.

—1—3—9739—

ADMINISTRACJA
Łazienek Akcyjnych

przy Nowym-Zjeździe.

ma zaszczyt donieść, iż z powodu niezbędnych większych reperacji przy maszynach i kotłach, jako też z powodu odnowienia wszelkich oddziałów i łazni, począwszy od przyszłej niedzieli, t. j. od 14 (26) Lipca, cały zakład na dni kilkanaście zupełnie zamkniętym zostanie. O ukończeniu robót i o dniu otwarcia zakładu, w swoim czasie przez gazety doniesionem będzie. —1—3—9749—

Pracownia Sukien Damskich

pod firmą Michała Nowak,

egzystująca przez lat 26 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 57; przeniesioną została pod Nr **71**; po tej samej stronie, na tej samej ulicy, wprost kościoła Ś-tej Anny, nad Księgarnią pana Ungra. 1—2 —9705—

Bielidła i Róż.

Blanc Végétal superfin, Calophile, de Perles de Venus, Oriza, à la Ristori, Mignot, Aspawine, Eau de Fleur de Lys, Crême de Lys, Crême de Beauté Persian Powper of lily, Rouge Végétal surfin, aux fleurs des Indes, de Venise, Extrait des fleurs, de Damas, Plessis, Crayons bleus pour veines. Wiele też innych od **20 kop.** pudełko do najdelikatniejszych. Dla Artystów Teatralnych **Farby do charakteryzowania** we wszystkich odcieniach **Findeisena** z Wiednia. **W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. SNIECHOWSKIEGO**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8. 3—6 — 13,458 —

OGŁOSZENIE
bardzo ważne.

Mam honor zawiadomić J. W. W. Panów Klientów że Magazyn mój ubiorów męzkich pod firmą **H. FRENCEL** egzystujący na Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesiony został na ulicę **Niecałą pod Nr 614 nowy 3** oraz został zaopatrzony w wielki dobór świeżych materjałów Aogielskich, Francuzkich oraz i innych fabryk zagranicznych, mając nadzieję że i nadal J.W.W. Panowie Klienci raczą łaskawie mię zaszczycać swem zaufaniem a moim staraniem jest i będzie aby wszystkich życzeniom zadowolnić i dołożę wszelkich starań by to było urzeczywistnione z czem polecam się z uszanowaniem.

H. Frencel.

2—6 - 9534—

SPECJALNY MAGAZYN
GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ

Sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A mianowicie. Koszul męzkich kolorowych z francuzkiego Kretonu po Rs. 1 kop. 50, płócienne z webowemi gorsami po Rs, 1 kop. 80, webowych od Rs. 2 kop. 40 do Rs. 6-ciu i to z praniem, oraz Koszul webowych damskich od rs. 1 kop 50 do rs. 4, jakoteż negliży damskich, kołnierzy męzkich i damskich; pończoch damskich i dziecinnych w znacznym wyborze, skarpetek różnych, chustek, gorsetów, krawatów i. t. p. za krój dobry każdej koszuli zaręcza się. Magazyn ten przyjmuje też obstalunki na wyprawy tak z własnego jak i zpowieżonego materjału.
Poleca **Hen: Grützhändler**. Ulica Niecała Nr 8 nowy.
4—6 9197 —

Kantor Domu Handlowego
SAMUEL BERGSON I SPÓŁKA

przeniesionym został na ulicę **Królewską** do domu W-go Schouppe Nr 37 nowy. 2—3 —9491—

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
Cementu Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu.
Cegły i **Gliny** ogniotrwałej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 99—0 —3068—

Zakład wód mineralnych sztucznych Adolfa Schmidt

w ogrodzie FOXAL Nowy-Świat Nr. 34 wprost Chmielnej, otwarty codziennie od godziny 6-ej rano do 10-ej. Wody naturalne wydawane na żądanie. Orkiestra pod dyrekcją Sonenfelda grywa przy wodach.
2—6 — 9698 —

Juljan BILLING
STUDNIARZ,

przeniósł mieszkanie swoje na ulicę **Rymarską** Nr 12 (742). 6—10 — 8912 |

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH
EMILJI BILLING
(Boguckiej)

Z dniem 4-go Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Rymarską pod Nr 12 (742)**.
Także potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki do szycia sukien, oraz Panna uzdatniona do maszyny Wheelera i Wilsona.
6—10 — 8913 —

Jest do sprzedania zaraz

KLACZ LAT 6, OGIER LAT 4

szpakowate, widzieć i dowiedzieć się o cenie można w Hotelu Rzymskim u Rządcy. 2—2 —9690—

TIVOLI.

Dziś w Poniedziałek, **KONCERT** Orkiestcy Leib-Gwardji Litewskiego Pułkę, pod dyrekcją L. Lewandowskiego. Cena wejścia kop. 10. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.— **W. REINER.** —9965

TEATR LETNI.

Dziś: **Za pozwoleniem łaskawa pani — Verbum nobile — Piosnka Wujaszka.** — Jutro: **Straszny Dwór.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Szatan i ciemna w Paryżu** czyli **Hrabia de Saint-Germain**.—Jutro: Czwarty akt z opery **Ernani**.—Krotochwila w 1 akcie **Garibaldi**.—Komedja w 1 akcie **Pocałunek** (Il Baccio).—Na zakończenie taniec węgierski **Czardasz**.

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO**. Dziś: **Sinobrody**, operaOffenbacha: —Jutro: **Fałszywi poczciwcy** drugi występ Pani Marji Góreckiej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 20 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	30	92	—
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	90	87	60
„ „ „ „ II s. .	86	75	86	45
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	55	78	25
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	173	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (	172	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	94	—	93	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	73	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 31 1/9.
Od Likwidacyjnych kop. 54 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 38 8/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 151 7/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20 rs. 105 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 20 rs. 7 k. 18
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 17 1/2 rs. 85 k. 87 1/2
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 1 cali 3.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 157.

Dnia 20 Lipca 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 8 (20) Lipca 1874 roku.*

WYDAWNICTWO
Maurycego Orgelbranda
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Żywoty Świętych
na wszystkie dni roku,
z przydaniem do każdego pożytku duchownego i właściwej modlitwy;
tudzież
na wszelkie Uroczystości i Święta
krótkie nauki
przez
OJCA PROKOPA
Kapucyna,
ozdobione **48** litografjami,
na sposób sztychów.

(Zatwierdzone przez Władzę Duchowną).

Cena dzieła jest następująca: na papierze zwyczajnym 30 kop., całe dzieło rs. 3 kop. 60. Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. Na welinowym 40 kop. za zeszyt. Całe dzieło rs. 4 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 5 kop. 60. Ryciny po 5 kop. za sztukę. Wszystkie (48 sztuk) razem rs. 2 kop. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 80. Całe dzieło składać się będzie z 12 zeszytów miesięcznych dzieła i 4 trzymies. zeszytów rycin. Wydawnictwo rozpoczęte od 1 Grudnia 1873 r. Opłatę wnosić można za zeszyty przy odbieraniu, w pewnych częściach lub w całości. Warunki szczegółowe prospekt obejmuje. —3424—9—17

Zupełny Kurs nauk Kroju Sukien i Okryć damskich, oraz wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej
przez
Thirifog'a,
przekładu E. H.
wykładany w Zakładzie rękodzielniczym dla Kobiet w Warszawie,
przez **A. Kobierzycką,**
wyszedł Nakładem Księgarni
UNGRA I BANARSKIEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po cenie
kop. 45
we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą, oraz u **Stoppell'a** w Radomiu.
—9680—1—5

Znana
KSIĘGARNIA
i Skład Antykwarski
F. Blumenthala,
egzystujący przeszło lat 40, przeszła teraz na własność **H. Blumenthala syna,** i w tych dniach przeniesioną została na ulicę Miodową, do domu po Arcybiskupiego Nr 9 nowy.—**Księgarnia** ta posiada wielki zbiór dzieł, odnoszących się do literatury ojczystej, które już zupełnie w handlu księgarskim wyczerpnięte są. Posiada również wszystkie nowości literackie, oraz wielki wybór książek do nabożeństwa, w gustownych oprawach, **książek dziecinnych, szkolnych, atlasów i map,** i takowe sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. — Przyjmuje prenumeratę na wszystkie **pisma peryodyczne.** Dla dogodności Publiczności urządzoną została przy Księgarni **czytelnia polska,** z najnowszych dzieł złożona, pod dogodnemi warunkami. —9647—2—3

PANNA
do kroju krawieczczyzny, szyjąca na maszynie, kompletnie uzdatniona, potrzebna jest zaraz. Ulica Niecała Nr 6, mieszkania 13 ty, wprost w podwórzu przez ganek na pierwsze piętro, dom p. Cara. —9729—1—1

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w dniu 17 (29) b. m. o godzinie 1-ej z poługnia odbywać się będzie przed Radą Miejską, publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę robót przy restauracji gmachu Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie.

Licytacja rozpocznie się od summy anszlagowej Rs. 9544 kop. 83.

Wadium do licytacji ustanawia się na Rs 1000. Anszlag i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Forma Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . obowiązuję się wykonać roboty przy restauracji Szpitala Ś go Łazarza, zgodnie z anszlagiem i warunkami licytacyjnemi za summę Rs. . . . . (liczbą i literami).

Wadium w summie Rs. . . . . (liczbą i literami) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia . . . 1874 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

2—3 —9572— Sekretarz Rady, **Magnuski.**

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875, różnych materjałów na użytek wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

I-mo. Materjałów powroźnych: a) pakuł czystych 3,500 funtów, b) konopi czesanych 100 funtów, c) sznura suchego smołowanego 800 funtów.

2. Materjałów metalowych: a) ołowiu 800 funfów, b) żelaza kutego i walcowanego 80 pud., c) stali 150 funtów, d) płótna szmerglowego 300 arkuszy, e) gwoździ maszynowych Nr 3 kop 100, f) gwoździ kutych Nr. 8 kop. 50. od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekononoicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium na dostawę materjałów powroźniczych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 38; zaś na dostawę materjałów metalowych w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podają niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875, różnych materjałów do Wodociągów Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych a mianowicie (tu wypisać szczegółowo przedmioty, jakich podejmuję się dostarczyć po cenach do licytacji podanych) i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium na dostawę materjałów powroźnych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 38; zaś na dostawę materjałów metalowych rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . . pisałem dnia N. N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 —9659—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 29 (10 Lipca) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875 różnych materjółów do użytku Wodociągów Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych a mianowicie.

Oliwy łoju i oleju:

a) oliwy 4,200 funtów, b) łoju 1700 funtów, c) oleju preperowanego do lamp 63 wiader.

Materjałów aptecznych i innych:

a) blejwasu tartego 280 funtów, b) kalafonji 60 funtów, c) wosku 12 funtów, d) mydła szarego 350 funtów, e) wasserblejn 30 funtów, f) terpentyny 7 wiader, g) pokostu 21 wiader, h) minji 280 funtów, — od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek, 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium: 1) Na dostawę oliwy, łoju i oleju rs. 185 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

2) Na dostawę materjałów aptecznych i innych rs. 24 i na ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągą roku 1875 różnych materjałów. do użytku wodociągów Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych a mianowicie: (tu wypisać szczegółowo przedmiota, jakie podejmuje się dostarczyć, po cenach do licytacji podanych) i odstępuję od takowych cen, procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głzwnej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadiu w ilości rs. N. N. i na koszta ogłoszenia rs. N. N. (wypisać z obwięszczenia stosownie do dostawy) przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . pisałem dnia N. N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko) 1—3 —9660—

Potrzebna jest
PANNA,
dobrze szyjąca na maszynie Wilsona bieliznę, i kilka panien do ręcznego szycia. Wiadomosć przy ulicy Miodowej Nr 8, mieszkania 5. —9721-1—3

EKONOM,
kawaler, potrzebny do Wólki Żeżyńskiej, od Wawra cztery wiorsty. 9703—1—1

Wieczny Rejestr do Bielizny,
sprzedawany dotąd po kop. sr. 60, zniżony został na **kop. 50.** Dla dogodności zaś ogólnej, egzemplarze w oprawie mniej ozdobnej. sprzedają się po **kop. 35.** Takowe nabyć można w składach materjałów piśmiennych pp. Herknera, Szustra, Chodowieckiego, Kipmana, Workmana, Regulskiego, Tietza, Winiarskiego, Funka i innych, oraz u niżej podpisanego Wydawcy, ulica Danielewiczowska Nr 4.

GABRYEL MAJBAUM,
Właściciel Zakładu Introlig. i Fabryki Pieczątek gumowanych. —9181—6—6

Była Przełożona Zakładu WYCHOWANIA DZIEWCZĄT
przy ulicy Pięknej Nr 8, z dniem
1 Sierpnia r. b. otwiera
NOWĄ SZKOŁĘ
prywatną, żeńską,
w której uczennice tak miejscowe — jako i przychodnie oprócz zwyczajnych nauk uczyć się będą wszelkich robót kobiecych.—Zapewniając wychowankom swoim opiekę i troskliwość macierzyńską, upraszam interessowane osoby o wczesne zapisywanie dzieci, albowiem ilość uczennic, szczególniej miejscowych — ogranicza się do bardzo małej liczby. **Ludwika Jeziorkowska.**
—9731—1—6

Kilka Paryżanek
wykształconych z muzyką i niemieckim, — **Francuzi, Niemcy i Polacy,** do przysposobienia do szkół z muzyką, — **Polki** z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Niemki są do natychmiastowego umieszczenia w rekomendacji
S. Masłowskiej,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—9710—1—1

B. Student Uniwersytetu Petersburskiego,
mówiący prócz polskiego, po francuzku, rusku i niemiecku, życzy sobie **znaleźć odpowiednie miejsce lub zajęcie,** na prowincji lub w Cesarstwie. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 85 i 6, nowy 4, przy ulicy Kanonja, tylko od godziny 12 do 2-ej po południu. —9746—1—3

OSOBA
młoda, odpowiednio uzdatniona, poszukuje miejsca w magazynie strojów lub bławatnym, do sprzedaży towarów.—Interessowane osoby zechcą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. I.
—9714—1—3

Potrzebny jest
PRAKTYKANT
do gospodarstwa wzorowego położonego w powiecie Gostyńskim. Wiadomość udzieli Biuro posłańców, Tłomackie Nr 9.
—9452—3—3

PANNY
kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są w Magazynie Mód J. Lulla, ulica Długa Nr 17. —9504—3—6

ROSSJANKA
z wyższym wykształceniem, żądaną jest zaraz, na warunkach korzystnych i BONY francuzkie, w Kantorze Emilji Dobieckiej, Nowo-Senatorska Nr 5 —9651—2—3

Kandydat Prawa.
Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzący sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjów oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości ruskiego języka.- Wiadomość na rogu ulic Karmelickiej i Nowolipek Nr 9 mieszkania 6, od godziny 4 do 9 wieczór. —9629—2—6

Młody Człowiek
posiadający świadectwo z ukończenia gimnazjum, znający gruntownie język ruski i rachunkowość wiejską, po odbyciu praktyki gospodarczej w jednym ze znaczniejszych majątków, poszukuje miejsca **pomocnika, rządcy** lub **ekonoma.** Interesanci raczą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. Y.
—9681—2—3

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

na Pensję (na Prowincji). Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14, na drugiem piętrze, od godziny 10 do 3. —9683 2—3

OSOBA

z dobrem wychowaniem i konduitą, uzdatniona kompletnie we wszystkich robotach ręcznych, umiejąca szyć na kilku systemach maszyn, jako to: Pollaka, Singera i Welera, także znaczenie bielizny i szycie jej wykwintne, kraviecczyznę i stroje, poszukuje miejsca w domu prywatnym, zamożnym, za stosowne wynagrodzenie; ktoby potrzebował raczy zostawić swój adres pod Nr. 543, u Fryzjera Lubańskiego, ulica Długa. —9556—3—3

Potrzebny jest zaraz

KASSIER

do interesu przemysłowego z kaucją rs. 1000 do 3000 w gotowiźnie. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. —9677—2—3

Ktoby z panów pedagogów chciał

przyjąć na stancję

dwóch chłopczyków z warunkiem koniecznym konwersacyi **Niemieckiej i Francuzkiej** raczy zostawić swój Adres u Gurskiego Parasolnika, w Dobroczynności, dla bliższego porozumienia. —9687—2—3

PLENIPOTENCJA

W dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., w Rozniszowie, okręgu Radomskim, przez Stanisława Kłosowskiego, Rejenta, w Radomiu, na żądanie Teressy Guzowskiej sporządzona na osobę Macieja - Wiktoryna Buszkowskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie wystawiona, aktem przed tymże Rejentem d. 17 (29) Czerwca r. b. zeznanym, odwołaną została. Od chwili więc odwołania tej PLENIPOTENCJI, tenże Buszkowski Patron — nic w interesie Teressy Guzowskiej działać nie może.
Ryziewicz.
—9701—1—1

WSPÓLNIK.

Do parowej fabryki w Warszawie, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem 3 do 6,000 rs., z początku na 50 procent czystego zysku liczyć można. Offerty pod literą P. Kurjer Warszawski przyjmuje. —9713—1—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do sukien damskich na Tłomackiem Nr 8 lub Rymarską Nr 16, gdyż Magazyn ten w tych dniach przeniesiony zostanie. —9640—2—3

MĘŻCZYZNA

w sile wieku, obeznany z przepisami Rządowymi, życzy sobie przyjąć w Zarząd dom większy w Warszawie i dać na takowy pożyczkę od 4 do 5 tysięcy rubli. Interesowani po bliższą wiadomość zgłosić się raczą do Handlu W-go Aleksandra Skorupskiego, na Krakowskiem Przedmieściu, —9349—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu towarów żelaznych Roberta Ziegler. Ulica Długa, Hotel Niemiecki. —9641—2—3

Urzędnik spadły z etatu, poszukuje, miejsca

Rządcy domu,

w razie wymagania, może złożyć kaucję rs. 300. Wiadomość u W-go Rejenta Pyzowskiego przy ulicy Długiej, pod Nrem 30. —9617—2—3

OBRAZY

(Olejografie),

po cenach od rs. 1 do rs. 80,

nadeszły w nowym wyborze do składu głównego

ALTENBERGA I ROBITSCHKA,

Krakowskie - Przedmieście Nr 41.
Na żądanie przy znaczniejszym zakupnie na wypłaty.
—9482—3—3

Żądany jest wykwalifikowany

RZĄDCA

z dobremi świadectwami; pierwszeństwo mieć będzie z kaucją, jakoteż **Pachciarz** z własnym inwentarzem. Tamże są do wydzierżawienia **ogrody**, teraz lub od Św. Michała, oraz przyjmują się **Skopy na opas**. Wiadomość w Dawidach pod Raszynem, pomiędzy Jerozolimską a Mokotowską rogatką położonych- 3—3 — 9168 —

Młody Człowiek,

bezżenny, posiadający świadectwa z ukończonej Akademji Rolniczej, oraz świadectwa z praktyki gospodarczej, poszukuje miejsca na zarządzającego osobnym folwarkiem. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno, pod Nrem 24, u Właściciela domu. —9609—2—2

Ogłoszenie.

INTROLIGATOR

(wykwalifikowany czeladnik)

może otrzymać stałą posadę, przy Biórze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego, w Suchedniowie, jako Woźny - Introligator, z płacą rsr. 150, bezpłatnem mieszkaniem i deputatem w drzewie opałowem po 5 sążni ćwierć kubicznych rocznie, oraz z prawem wnoszenia składki emerytalnej do funduszów emerytalnych cywilnych.
Pragnący przyjąć te obowiązki powinni zgłosić się do Naczelnika Okręgu, osobiście lub piśmiennie, z dowodami kwalifikacji i konduity. —9744—1—3

Kapelusze letnie

w rodzaju słomkowych, męzkie i dziecinne

po kopiejek 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 76, obok M. Nelkena
p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.
p. Frybes Żabia dom Zamojskich.
p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —9520—3—6



DOM

z obszernym placem,

położony w blizkości Nowego Światu, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można w każdym czasie u właścicielki domu Nr 2663, ulica Sowia. —9596—2—3

Wielka oszczędność czasu w gospodarstwie.

Maszynki do wydobywania pestek z wisien,

szczególniej praktyczne i dogodne dla pp. Cukierników, Restauratorów i t. p. Zakładów, jako wielce ułatwiające pracę; przygotował w znacznym wyborze, po cenie rsr. 3, Zakład Fizyko Mechaniczny **Jakóba Pik, Optyka Miasta Warsz.** Ulica Miodowa Nr 497A, p. Dyzmańskich. —9474—3—3

Cement Portland

z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysyła kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055 20—0

Z RENOMOWANEJ

Finlandzkiej Fabryki

płótna zalecam:
Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy „ „
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.

F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epstein. —9228—5—20

Magistrat Miasta Warszawy

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacje w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy od summy rub. **trzysta pięćdziesiąt**, anszlagiem obliczonej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.
Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.
Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rub. 35 i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.
Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reparacji w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę anszlagową rubli 350 kop. — (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium w ilości rub: 35 kop: — i na koszta ogłoszenia rub: 20 kop:— przy niniejszym załączam.
Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. . . pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 9347 —

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Maigstratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1875.

A. dla Zarządów Cyrkułowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100,
2. świec łojowych funtów 5000.
3. mioteł dla czatowni sztuk 360,

B. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700,
2. świec łojowych funtów 8260,
3. rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350, w każdej po 30 pęków dobrze związanych, mających średnicy po 12 werszków.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacyi, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.
Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejr ane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.
2— — 8959 —

DRUKARNIA

J. Tomaszewskiego,

Istniejąca od lat 29 przy ulicy Tłomackie, pod Nr 600, przeniesioną została na tąż samą ulicę, do byłego Hotelu Wileńskiego — naprzeciwko pod Nr 599c 4 nowy, wchód na rogu przez Altanę przy Ogródku. —9740—1—1

Jest do sprzedania

DOMEK z PLACEM

przeszło 8080 łokci kwadratowych obejmującym, przy ulicy Ogrodowej Nr 841, nowy 40, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich; wiadomość w miejscu.
1—3 —9719

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla pp. Kupców, Fotografów, Aptekarzy i Fabryk perfum.

Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce z dniem dzisiejszym, wswoim składzie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471a nowy 2, obniżyło cenę Alkoholu Nr 0 (96 stopni Tralesa), dubeltowo rektyfikowanego na rsr. 10 za wiadro. — Tamże są beczki dębowe z obręczami żelaznemi, 10-cio wiadrowe do s rzedania. —9636—2—12

Zakład okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych

Kamińskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Danilowiczowskiej Nr 617, w domu zwanym B.bljoteką Załuskich
Otrzymał **Blachę** miedzianną zagraniczną, którą po cenach nizkich sprzedaje. 1—3 — 9722 —

Jest do sprzedania

od Ś-go Michała Skład Chleba Parowego — dawniej bankowego, od kilku lat egzystujący przy ulicy Krochmalnej Nr 23. —9730—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI

w okręgu Czerskim położony, w glebie pszennej mający, rozległości włók 38, czyli dziesiatyn 570, z dwoma folwarkami złożony, bez żadnych służebności włościańskich, z łąkami gruntowemi przeszło 5 włók, z bardzo dobremi budynkami i dworem murowanym o 10 pokojach, z pięknym ogrodem, zupełnie odpowiednim Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w mieszkaniu p. Celińskiej przy ulicy Nowy-Świat Nr 68 nowy, dom Boye. Bez pośrednictwa osób trzecich. —9460—5—6

PO RS. 6.

Najlepszy Oryginalny

Cement Angielski

poleca Skład

Wiktora Wertheim

Ulica Graniczna Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).
Tamże
CEGŁA ogniotrwała **RAMSAYA**
4—0 9067—

Prassa

jest do sprzedania ze wszystkiemi przyborami do niej należącemi, zdatna dla Farbiarzy, Dekatyzatorów, szczególniej tych, którzy się trudnią praniem szali, chustek i wszystkich sukien tak damskich jak i męzkich bardzo przydatna, do których należą i papiery szalowe, a może być przydatna dla introligatorów, drukarzy i innych, którzy pras potrzebują. — Wiadomość ulica Daniełowiczowska Nr 2 nowy, stary 495, mieszkania 14 na dole. —9355—3—3

Z powodu ważniejszych zajęć, jest do odstąpienia w każdym czasie

Restauracja,

w miejscu najwięcej odwiedzanem przez gości z Warszawy. — Wiadomość szczegółową powziąść można przy ulicy Ś-to Jerskiej — pod Nr 9, gdzie stróż wskaże. —9727—1—3

SKŁAD NACZYŃ kuchennych i gospodarskich EDWARDA SCHREDER,

róg Granicznej i Żelaznej bramy Nr 17, otrzymał transport kuchenek naftowych belgijskich, maszynek do siekania mięsa od rs. 3 kop. 50, młynki do mielenia kawy, koszyczki, tasaki, noże kuchenne, noże i widelce stołowe, żelazka do prassowania na węgle. Tace oryginalne chińskie, formy i inne rozmaite potrzeby gospodarskie.
—9716—1—3

NIERUCHOMOŚĆ

Jest do sprzedania z wolnej ręki urządzona na **Fabrykę Garbarską** przy ulicy Dzielnej pod Nr 2370 lit. B. lub do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1875 roku. Wiadomość na gruncie u Właściciela Jana Barszczewicza.
—9091—5—6—

Jest do sprzedania
NIERUCHOMOŚĆ

bez pośrednictwa, z uregulowaną hipoteką, przy jednej z bocznych ulic w Warszawie za Rs. 5,500, przynosząca czystego dochodu 11%, Rsr. 2,000 wieletnich, może pozostać na gruncie; jest ogródek owocowy i plac do budowy domu frontowego łokci 45. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 30, u p. Bobińskiego.
—9584—2 2

Jest do sprzedania:

Rądle większe i mniejsze, Sagan większy i mniejszy, miedziane, mało używane, oraz 2 żelazka do prasowania i 2 Moździerze mosiężne. Ulica Twarda Nr 22 w podwórzu—stróż wskaże.
—9706—1—1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu
SKLEP RÓŻNYCH TOWARÓW,

to jest świec, mydła, perfumerja, materjały piśmienne i rysunkowe, galanterja—przy ulicy Nowy Świat. O warunkach powziąść można wiadomość w Instytucie wód Mineralnych W-go Tarłowskiego, róg Nowego-Świata i Chmielnej Nr 29.
—9704—1—3

Jest do sprzedania zaraz
500 sztuk sążni drzewa

sosnowego grubego, na 14-ej werście od Warszawy, po szossse. Wiadomość przy ulicy Wielkiej, w domu pod Nr. 13 nowym, u Rządcy domu.
—9733—1—3

DROŻDŻE WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. —9022 24—0

CEMENT ANGIELSKI PORTLAND

z fabryki ROBINS et Comp.
Cegłę i Glinkę ogniotrwałą angielską z fabryki Ramsay'a, poleca skład
Juljana Simmlera
róg Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 1 nowy. 8—12 — 8597 —

Na Pradze w Zajeździe p. Skoryny są do sprzedania
Cztery Klacze

szpakowate, z których **2 po lat 5 Ruskiej rassy, 2 po lat 4 w pół arabskiej rasy i dwa wałachy gniade po 6 lat**, rassy polskiej, — można widzieć od godziny 8 do 12 z rana i od 6 do 8 wieczorem, mieszkanie właściciela koni w tymże zajeździe pod Nr 7. Mają zostawać na Pradze do dnia 27 b. m.
— 9732—1—2

Jest do sprzedania:

Kocz z fordeklem używany i nowy.
Wolant lekki, ulica Ogrodowa Nr 8.
—9735—1—3

Mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż **co tydzień otrzymuję przesyłki świeżych**
Wód Mineralnych

krajowych i zagranicznych, które tak hurtownie jak i cząstkowo po cenach najtańszych sprzedaję.
Cenniki posyłam na żądanie.
Ekspedycja uskutecznia się szybko i tanio.
Józef Goldwasser,
w Krakowie, ulica Grodzka L. 117.
—8280—5—6

Ktoby miał do odstąpienia małą żelazną
TOKARNIĘ

w dobrym stanie z suportem do wprowadzenia w ruch nogą, raczy dać wiadomość na ulicę Zielną domu Nr 1, mieszkania 25.
—9495—3—4

Jeśliby który z panów przedsiębiorców lub składników Węgla kamiennego życzył przyjąć na skład
Wapno żarkie
i zająć się przedażą tegoż, raczy zgłosić się do Hotelu Wiktorya Nr 3, albo listownie do Zarządu dóbr Żarki w Jaworniku przez Myszków.
—9579—2 6

LUSTRA
Konsole, Ramy i Grzymsy

do firanek wszelkiego rodzaju
NAJTANIEJ

w składzie M. Rozencwaiga, róg Senatorskiej i Żabiej, w domu JW-go Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472, stare ramy przyjmują się do odnowienia.
—9255—3—3

Jeśliby kto miał
Do wydzierżawienia gruntu
ornego mórg 6 lub 10, na lat 3, bez zasiewu z połową domu, stajnią i stodołą—od rogatek Jerozolimskich, Mokotowskich lub Belwederskich, w odległości od 1 do 5 wiorst, raczy nadesłać swój adres pod Nr 18 przy ulicy Mokotowskiej do stróża. Dzierżawa ta potrzebną jest od Ś-go Michała, albo od Nowego Roku, bez pośrednictwa.
—9020—3—3—

Jest do sprzedania
Folwark wieczysto-czynszowy, od stacji kolei Ruda Guzowska wiorst 4, z całym zbiorem, z dworkiem i domem, oraz zabudowaniami, dobremi z inwentarzem żywym i martwym, dziesiatyn 90, włók 6, za rs. 5,000.—Gleba pszenna. Bliższa wiadomość w Warszawie u Francelskiego, ulica Ptasia Nr 4, przy Żelaznej bramie.
—9741 1—6

U Naczelnika Żandarmskiej Konnej Komendy w Koszarach Mirowskich za Żelazną bramą, są do sprzedania
Trzy Konie siwe,

zdatne do jazdy wierzchowej, a także i do zaprzęgu. Bliższa wiadomość na miejscu u Podoficera Kamińskiego.
—9591 -2—3

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI

orzechowych, adamaszkiem zielonym krytych, składający się z 6 krzeseł, 1 kozetki, 2 napoleonek do fortepianu, za umiarkowaną cenę. Także różne ozdoby salonowe. Nalewki Nr 9, mieszkania 4.
—9582—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli

orzechowych, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 7, w podwórzu ostatnia sień na lewo.
—9593—3—3

Jest do sprzedania za rs. 110
Garnitur mebli

mahoniowy, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, zieloną brogatelą kryte, urzędowej roboty, mocno zbudowany. Ulica Leszno Nr 49 nowy, u Tapicera
-9611—2—3

Są do sprzedania:
MEBLE

jesionowe, Kanapa, 2 fotele i 4 krzesła. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 3.
- 9546—3—3

Jest do sprzedania
GABLOTKA

jesionowa, z 7 szufladami i kontuarem, mogąca służyć do bielizny lub galanterji. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 5, u Stolarza P. Szajnert.
—9637—2—3

Pod numerem 1283, Nowy-Świat,
SĄ DO WYNAJĘCIA:

Od 1-go Lipca, na pierwszem piętrze od frontu 5 pokoi, balkon, kuchnia, piwnica i góra wspólna, dwa wchody, schody wygodne.
W oficynie, na piętrze, 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.
Od 1 Października sklep obszerny, pokój z kuchnią, piwnica i góra wspólna. Wiadomość u Właścicielki od 3 do 5.
—9707—1—3

POKÓJ O 5 OKNACH

na 3-im piętrze w domu W-go Bernsteina każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym F. PIK, ulica Niecała Nr 2 1 1 9712—

P O K Ó J

na pierwszem piętrze, o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, z meblami, w domu obok Foksalu, gdzie jest zakład picia Wód Mineralnych, do wynajęcia w każdym czasie, po 1 szy Października r. b., Nowy-Świat Nr 36, druga sień na lewo w podwórzu.
—9717—1—3

POKÓJ

przy familji, w każdym czasie do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, z meblami lub bez takowych. Ulica Wspólna Nr 20 nowy, mieszkania 28.
—9623—2—3

L O K A L
składający się: z pięciu pokoi, z dużym balkonem, z passażu i kuchni, i dwóch przedpokoi, zajmowany dotąd na Kantor, jest do odnajęcia na rok jeden lub dłużej, tak na biuro lub mieszkanie prywatne. Bliższa wiadomość za Żelazną Bramą, u stróża w pierwszym domu od Saskiego Ogrodu, gdzie cukiernia Nr 413f.
—9599—2—3

Na początku ulicy Pańskiej w domu pod Nr 14 w bliskości Saskiego Ogrodu są zaraz do wynajęcia na czas do Ś-go Michała za rs. 50.
DWA POKOJE,

z kuchnią w suterynie i piwnicą—**okna tego lokalu wychodzą na mały ogródek, w razie potrzeby mogą być dodane meble.**
—9670 2—3

MIESZKANIE

złożone z 2 lub 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, umeblowane, blizko ogrodu Saskiego, i wychodzące na obszerny ogródek, jest do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące, od drugiej połowy Lipca. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 22, od godziny 11 do 3 codzień.
—9519—3—3

Z nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odnajęcia
LOKAL

przy ulicy Nowy-Świat, w świeżem zdrowem powietrzu, z balkonem na ogród, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i passażu. Od 1-go Września, może być dołączona kuchnia obszerna. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 7, ostatnia sień na lewo w podwórzu.
—9594—3—3

DO ODNAJĘCIA
3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i meblami na czas do 1 Października za cenę rs. 35 miesięcznie. Bliższa wiadomość róg Chmielnej i Marszałkowskiej dom W-go Nipanicza na I szem piętrze Nr 8 mieszk.
—9645—2—3

Kto ma do wynajęcia od Ś-go Michała
LOKAL,

w środku miasta położony, składający się z 4-ch pokoji, przedpokoju i kuchni, raczy łaskawie nadesłać adres na róg ulicy Freta i Koźlej pod Nr 27, na pierwsze piętro.
—9632 —2—3

U akuszerki Śliwińskiej

pod Nr. 156, nowym 4, przy ulicy Nowomiejskiej w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—9650—2—3

SKLEP Wiktuałów,

z całym urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy.
- 9618- 2—3

Przyjmują się wszelkie szycia i obrębiania

na maszynie, z materjałów jak najcieńszych, tak równo i najgrubszych po zniżonej cenie. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 500a, stróż mieszkający w bramie po prawej stronie wskaże.
—9507—3—3

RS. 1000
lub więcej, — bez pośrednictwa, potrzebnem jest zaraz na spłatę wierzytelności w I-ej połowie szacunku domu murowanego w Warszawie przy ulicy Nowe-Miasto. — 8 procent będzie regularnie opłacany, tamże **dom** może być sprzedanym w szacunku rs. 15,000. Wiadomość do 10-ej rano i od 4 do 6, ulica Gołębia Nr. 13, 3-cie piętro od frontu.
—9678—2—3

Jeśliby kto z Panów **Kupców, Fabrykantów** lub **Przedsiębierców** tutejszych albo też z prowincji potrzebował do swoich wyrobów lub interessów miejsce na
SKŁAD lub KANTOR

w najlepszym punkcie w Warszawie i zarazem osobę obeznaną z wszelką gałęzią handlową oraz buchalterją i korrespondencją w językach: rossyjskim, polskim i niemieckim, któraby się na miejscu tym interessem zająć mogła, zgłosić się raczy do kantoru froterów, Krakowskie Krzedmieście Nr 7 nowy w domu dawniej Grodzickiego
—9600—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie
SKLEP

z Wiktuałami i Norymberszczyzną, wiadomość pod Nr 154 nowy 5, ulica Wązki-Dunaj w tymże Sklepie
—9342—2—3

Nagrody Rs. 10.

Przy ratowaniu pożaru na ulicy Ogrodowej z dnia 12 Lipca Nr 13, w nocy skradziono zegarek złoty męzki z fabryki Patka, nakręcający się bez kluczyka. — Uprasza się panów Jubilerów i Zegarmistrzów o zwróc nie uwagi, jeśliby kto się zgłosił z wyżej opisanym zegarkiem. Ogrodowa Nr 38 nowy, do właścicielki domu.
—9724—1—1

NAGRODY Rs. 10.
Przed kilku dnismi zagubiono **Dwie Obrączki Ślubne,** z literami F. S.—T. R. i 1823 r.—Pierścionek z czterema rautami,—Pierścionek z turkusem w środku i dziewięć rozetek na około,—Pierścionek złoty rozsuwany, a w środku włosy plecione. Ponieważ to stanowi drogą pamiątkę, przeto kto odniesie na ulicę Solec Nr 75, mieszkania 3, otrzyma powyższą nagrodę.
—9486—3—3

Nagrody Rs. 5.

W dniu wczorajszym 15 Lipca, w przejeździe z placu Tłomackiego na kolej Warszawsko Wiedeńską, o godzinie 11 wieczór, między placem Tłomackim, Rymarską i placem Bankowym, zgubiono z dorożki **torbę ręczną podróżną,** skórzaną, z cyfrą S. z koroną, w której znajdowały się różne drobne przedmioty z cyframi A. S, a między innemi rewolwer. Łaskawy znalazca odnieść zechce do Biura Posłańców, Tłomackie Nr. 9, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
—9581-3—3

W dniu 2 Lipca przejeżdżając ulicami: Dziką, Bielańską, Wierzbową, Czystą i Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono **skórzany woreczek** z pieniędzmi jeden papierek 25 rs., dwa po rs. 10, dwa 3 rub. i drobnemi około rs. 1, oprócz tego znajdował się tam klucz i różne notatki.—Znalazca zechce takowy zwrócić do Magazyna Jubilerskiego P. Lange, na Krakowskiem-Przedmieściu, za dobrą nagrodą.
—9654—2—3

Zgubioną została dnia 17 Lipca r. b. z rana między godziną 9 — 10, za Żelazną Bramą
portmonetka damska,
Wiedeńska, z czerwonej glansowanej skóry, zamykająca się na spinkę guzikową, złoconą, wewnątrz znajdowało się pieniędzy około 40 rubli sreb. papierami i w ubocznej przegródce 2 guziki małe. - Znalazca zechce oddać za stosownem wynagrodzeniem, do domu pana Boye'go, ulica Nowy-Świat Nr 6 stróż wskaże.
—9747—1—3

Dnia 3 (15) b. m. we Środę wieczorem zginęła w Wilanowie
wyżlica

z rasy Cetrów biała, na łbie plama żółta wzdłuż krzyża trzy centki takież. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić przez Kur. Warsz. Zapewnia się, że w razie potrzeby, wyżlica ta wysokiej wartości, prawnie poszukiwaną będzie.
—9726—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.